

**Sygn. akt VI A Ca 640/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 14 listopada 2019 r.**

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – sędzia - Teresa Mróz (spr.)

sędzia – Krzysztof Tucharz

sędzia - Agata Zając

Protokolant -prot. sądowy Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M. i L. M.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 maja 2018 r., sygn. akt XXV C 52/15

**I oddala apelację;**

**II zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. M. i L. M. solidarnie 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt VI A Ca 640/18**

## UZASADNIENIE

Powodowie K. M. i L. M. wnieśli o zasądzenie od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. 269.703,87 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie 269.703,87 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawny Sądu Okręgowego:

Powodowie są właścicielami nieruchomości zabudowanej stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) położonej we wsi K. przy ulicy (...). W dniu 5 lipca 2013 r. pomiędzy powodami i pozwaną zawarta została umowa ubezpieczenia domu

posadowionego na powyższej nieruchomości na okres od 7 lipca 2013 r. do 6 lipca 2014 r. na sumę ubezpieczenia budynku 350.000 zł, a ruchomości domowych na 150.000 zł. W umowie wskazano rok 2004 jako rok budowy domu.

Zgodnie z paragrafem 15 ust. 1 pkt 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) stanowiącymi integralną część umowy ubezpieczenia, w razie powstania szkody ubezpieczony obowiązany jest użyć dostępnych mu środków w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów. Zgodnie z ustępem trzecim, jeżeli ubezpieczony z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa nie dopełnił powyższego obowiązku, ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności za szkody powstałe z tego powodu. Paragraf 16 OWU stanowi, że koszt naprawy domu jednorodzinnego, albo – w razie niemożności naprawy – koszt odbudowy uszkodzonego lub zniszczonego budynku ustala się z zachowaniem dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, rodzaju zastosowanych materiałów wraz z nakładami na roboty wykończeniowe. Za koszt odbudowy przyjmuje się koszt wykonania robót budowlanych i instalacyjnych z uwzględnieniem nakładów na opracowanie dokumentacji projektowej i nadzoru nad budową. OWU określa również, że w przypadku gdy zniszczony budynek w chwili wystąpienia szkody jest starszy niż 30 lat, koszty materiałów pomniejsza się o stopień technicznego zużycia obliczonego na podstawie stosowanych przez (...) „norm zużycia technicznego budynków”. W razie przeprowadzenia remontu w budynkach starszych niż 30 lat stopień technicznego zużycia pomniejsza się stosownie do okresu eksploatacji danych elementów po remoncie.

Według ustaleń sądu pierwszej instancji 31 stycznia 2014 r. około godziny 7/10 w czasie obecności powodów na poddaszu i strychu budynku wybuchł pożar. Podczas pożaru i akcji gaśniczej budynek został w znacznej części zniszczony. Poddasze, strop pomiędzy poddaszem a strychem, stolarka okienna i instalacja c.o. na poziomie poddasza, znaczna część więźby dachowej a pokryciem dachowym, fragment elewacji uległy całkowitemu spaleni. Parter i piwnica zastały zalane wodą podczas akcji gaśniczej. W tym stanie budynek nie nadawał się do zamieszkania. W czasie akcji gaśniczej spływająca na niższe kondygnacje budynku woda wsiąkała w stropy pomiędzy kondygnacjami. Na skutek panujących w czasie akcji gaśniczej oraz w następnych dniach ujemnych temperatur woda, która wniknęła w konstrukcję budynku zamarzła powiększając swoją objętość, co z kolei spowodowało przyspieszone zniszczenie materiałów stropowych.

Jak wynika z opinii biegłego sporządzonej na zlecenie pozwanej pożar nie był wynikiem podpalenia, jego przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej na poddaszu.

Następnego dnia po pożarze powodowie przystąpili do osuszania budynku, wystąpili o przywrócenie zasilania w budynku, wypompowywali z niego wodę, w części budynku przywrócili ogrzewanie, zainstalowali osuszacz wilgoci. Aby zapobiec degradacji budynku w związku z utrzymującymi się ujemnymi temperaturami, część dachu i stolarki okiennej zabezpieczona została plandekami. Były to działania zasadne i celowe z punktu widzenia usunięcia nadmiernego zawilgocenia. Skuteczność ich jednak okazała się niewystarczająca wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych. Sąd Okręgowy powołując się opinią biegłego podkreślił, że brak było uzasadnienia dla zastosowania metody polegającej na wtłaczaniu suchego powietrza przez nawiercone w posadzce otwory, ponieważ jest ona mało efektywna przy dużych zalaniach. Nie jest ona stosowana przy zalaniach całych obiektów, lecz do osuszania zawilgoconej posadzkowej izolacji termicznej np. styropianowej.

W dniu 31 stycznia 2014 r. powodowie zgłosili szkodę ubezpieczycielowi. Decyzjami z 25 lutego 2014 r. pozwana przyznała powodom 12.111 zł odszkodowania za uszkodzone ruchomości oraz 80.296,13 odszkodowania za uszkodzenie budynku.

W dniu 4 marca 2014 r. (...) Inspektor Nadzoru Budowlanego przeprowadził kontrolę stanu technicznego budynku powodów. Wobec stwierdzonych uszkodzeń i złego stanu technicznego budynku w dniu 7 marca 2014 r. (...) Inspektor Nadzoru Budowlanego (...) nałożył na powodów obowiązek dostarczenia ekspertyzy technicznej budynku w zakresie opłacalności remontu – zakresu koniecznych prac rozbiórkowych i odbudowy elementów budynku wraz z projektem odbudowy.

Rzeczoznawca budowlany Z. S. sporządził ekspertyzę, z której wynikało, że remont budynku przekracza granicę opłacalności. Mimo, że stan zewnętrzny budynku jest dobry, to jednak układ konstrukcyjny tj. stropy, fundamenty,

ściany i dach są w złym stanie, co wyklucza ich dalsze użytkowanie. Ze względu na duże zawilgocenie i zagrzybienie budynek nie nadaje się do użytkowania. Rzeczoznawca zaproponował rozbiórkę budynku.

Ekspertyza ta dała podstawę do wydania przez (...) Inspektora Nadzoru Budowlanego (...) w dniu 8 maja 2014 r. nakazu rozbiórki przedmiotowego budynku.

Wobec powyższego powodowie zwrócili się w dniu 16 maja 2014 r. do ubezpieczyciela o ponowne rozpatrzenie ich wniosku o wypłatę odszkodowania w pełnej wysokości 350.000 zł. Pozwana nie uznała wniosku powodów za uzasadniony i podtrzymała poprzednio wydaną decyzję. Pozwana podkreśliła, że powodowie nie rozpoczęli walki ze skutkami zalania najszybciej jak to możliwe co w konsekwencji spowodowało rozprzestrzenienie się uszkodzeń we wszystkich kierunkach.

Powodowie o raz drugi z takim wnioskiem zwrócili się do pozwanej w dniu 19 sierpnia 2014 r. Pozwana 11 września 2014 r. odmówiła wypłaty powodom odszkodowania w pełnej wysokości.

Sąd ustalając stan faktyczny w sprawie powołał się na sporządzoną w sprawie opinię biegłej A. G., z której wynikało, że stan techniczny budynku nie uzasadniał remontu, a ewentualne prowadzenie prac remontowych niesło ryzyko powstania dalszych uszkodzeń. Do takiego stanu rzeczy doprowadziło nasiąkanie konstrukcji wodą podczas akcji gaśniczej, cykle rozmarzania i ponownego zamarzania wody w konstrukcji oraz ujemne temperatury zewnętrzne znacznie spowalniające naturalne odparowanie wody. Jednocześnie biegła stwierdziła, że sytuacja ta nie była wynikiem zaniechania ze strony powodów, bądź nie podejmowania przez nich działań w celu zminimalizowania szkody, lecz dużym zakresem zalania budynku w niekorzystnych warunkach atmosferycznych. Całkowity koszt odbudowy budynku sprzed pożaru biegła oceniła na 544.253,53 zł, dodatkowo powodowie ponieśli też koszty związane ze zminimalizowaniem szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłej A. G. stanowi bezstronny i wiarygodny dowód w sprawie. Opinia jest rzeczowa, rzetelna, przekonująca i sporządzona w oparciu o wiedzę fachową.

Sąd pominął natomiast opinię sporządzoną również w sprawie przez biegłego K. F. (1), bowiem brak jest jakiegokolwiek wyjaśnienia dla rozróżnienia, jakiego dokonał ten biegły na szkodę spowodowaną pożarem i szkodę wywołaną akcją gaśniczą.

Mając na uwadze, że dowód z przesłuchania stron jest dowodem o charakterze subsydiarnym, a okoliczności, na jakie mieliby zeznawać powodowie zostały wyjaśnione zeznaniami świadków, Sąd Okręgowy oddalił wniosek o ich przesłuchanie, jako prowadzący jedynie do przedłużania postępowania.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Jako podstawę materialnoprawną dochodzonego roszczenia Sąd wskazał art. 805 k.c.

Sąd podkreślił, że całkowicie logiczne jest, że wszystkie szkody zarówno te spowodowane bezpośrednio pożarem jak też powodowane podjętą akcją gaśniczą pozostają w związku przyczynowo-skutkowym z pożarem. Brak jest zatem podstaw do rozdzielania powstałych w budynku powodów szkód na te spowodowane bezpośrednio pożarem oraz te będące wynikiem podjętej akcji gaśniczej.

Dla sądu pierwszej instancji istotne było to, że w dniu 8 maja 2014 r. zapadła decyzja Inspektora Nadzoru Budowlanego nakazująca powodom rozbiórkę budynku wobec braku opłacalności jego remontu na skutek dużej skali zniszczeń uniemożliwiających dalsze zamieszkiwanie w nim powodów. Zdaniem Sądu Okręgowego powołującego się na treść opinii biegłej A. G., nie budzi wątpliwości, że rozbiórka budynku powodów, przy takich uszkodzeniach, była jedyną prawidłową, a wręcz konieczną decyzją, co oznacza, że powodowie ponieśli szkodę całkowitą.

Sąd podkreślił, że powodowie w żaden sposób nie przyczynili się do powstania czy zwiększenia rozmiarów szkody. Podjęli oni bowiem wszelkie działania niezbędne do zmniejszenia skutków pożaru, co potwierdzili przesłuchani

w sprawie świadkowie oraz biegła A. G.. Brak natomiast oczekiwanych skutków tych działań spowodowany był niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi.

W tej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego, nie doszło do zwolnienia pozwanej z odpowiedzialności za szkodę jakiej doznali powodowie stosownie do treści paragrafu 15 ust. 3 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia.

W ocenie Sądu powodowie wykazali też wysokość dochodzonego roszczenia. Jak bowiem wynika z opinii biegłej A. G. koszt odbudowy budynku powodów wynosi ponad 544 tys. zł. Zatem dochodzona kwota wraz z wcześniej wypłaconą powodom tytułem odszkodowania, nie przekracza wskazanej przez biegłą i zgodna jest również z maksymalną kwotą ubezpieczenia wynikającą z łączącej strony umowy.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął stosownie do art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła pozwana. Zaskarżając wyrok w całości zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenia przepisów prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 277 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny opinii biegłej A. G. i uznanie, że to właśnie ta opinia, a nie opinia biegłego K. F. (1) została sporządzona przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności sprawy oraz, że opinia biegłej stanowi wiarygodny dowód w sprawie, bowiem sporządzona została w sposób rzeczowy, rzetelny i przekonujący.

Ponadto pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego:

- art. 815 § 1 in principio k.c. w zw. z art. 815 § 3 k.c. w zw. z paragrafem 11 ust. 3 OWU poprzez ich błędną wykładnię a w konsekwencji przyjęcie, że pomimo wskazania przez powodów w umowie ubezpieczenia jakoby przedmiotem ubezpieczenia był budynek wybudowany w 2004 r., to w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie zachodzą przesłanki wyłączające odpowiedzialność pozwanej oraz art. 824 ind. 1 k.c. poprzez przyznanie powodom odszkodowania przewyższającego wysokość rzeczywistej szkody.

W konkluzji apelacji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanej pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.**

Sąd Apelacyjny aprobuje poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i przyjmuje je jako podstawę rozstrzygnięcia. Na akceptację zasługuje również ocena prawna zebranego w sprawie materiału dowodowego w kontekście zgłoszonego przez powodów roszczenia.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.

Prawidłowo sąd pierwszej instancji uznał opinię sporządzoną przez biegłą A. G. za sporządzoną w sposób rzetelny, rzeczowy i stanowiącą wartościowy materiał dowodowy w sprawie.

Z umowy darowizny nieruchomości zawartej w formie aktu notarialnego w 1987 r. wynika, że przedmiotem darowizny był budynek parterowy, murowany trzyizbowy. Tymczasem w dacie pożaru budynek ten w dalszym ciągu kwalifikowany był jako budynek parterowy, niemniej jednak posiadający użytkowe poddasze przeznaczone w całości na cele mieszkalne oraz nieużytkowy strych. Powodowie od momentu przekazania im nieruchomości dokonywali sukcesywnie modernizacji nieruchomości poprzez dobudowywanie, nadbudowywanie, wymianę stolarki okiennej czy instalacji gazowej, centralnego ogrzewania, kanalizacyjnej, ocieplenie budynku, na dowód czego złożyli dokumentację.

Należy również zauważyć, że w polisie ubezpieczeniowej widnieje zapis, że ubezpieczony budynek pochodzi z 2004 r. Z powyższego wynika, że dla pozwanej, mimo że umowa ubezpieczeniowa była z roku na rok przedłużana, rok wybudowania budynku wskazany w polisie nie budził wątpliwości ubezpieczyciela, a powodem do jej weryfikacji stał się dopiero jego pożar i domaganie się przez powodów wypłaty z tego tytułu odszkodowania.

Pozwana zarzuca biegłej, że składając wyjaśnienia ustne na rozprawie podała nieprawdę wskazując, że budynek będący przedmiotem opinii w momencie spalenia miał 10 lat. Zarzut ten nie jest uprawniony. Biegła A. G. powołała się na datę z polisy, ponieważ wykonując opinię dokonała oględzin jedynie miejsca po domu, który został rozebrany. Jednocześnie stanowczo zaprzeczyła, by istniała możliwość, na podstawie jednej zachowanej ściany, dokonania oceny wieku obiektu, który został rozebrany. Zatem nieuprawnione jest twierdzenie pozwanej zawarte w apelacji, jakoby opinia biegłej nie odnosiła się do rzeczywistego przedmiotu umowy ubezpieczenia. Ubocznie należy podkreślić, że umowa będąca podstawą dochodzonego roszczenia opiewała na okres od 2013 do 2014 r., już po dokonaniu najistotniejszych zmian w budynku, zatem nie sposób jest zasadnie twierdzić, że biegła nie odniosła się do rzeczywistego przedmiotu umowy.

Powyższego stanowiska nie może zmienić powoływanie się przez apelującą na opinię biegłego F., z której, odmiennie aniżeli, z opinii A. G., wynika, że na miejscu oględzin miejsca po budynku w ogóle nie stwierdzono izolacji poziomej fundamentów oraz izolacji pionowej, co miałyby przeczyć twierdzeniom biegłej A. G., że stwierdzone w miejscu oględzin pozostałości izolacji z papy oraz folii kubełkowej dają podstawę do przyjęcia, że cały fundament posiadał izolację.

Podkreślenia wymaga, że opinia biegłego K. F. (2) nie stanowiła dla Sądu Okręgowego podstawy dokonywanych ustaleń faktycznych i oceny prawnej dochodzonego w sprawie roszczenia.

Mając zatem na uwadze udokumentowany przez powodów szeroki zakres wykonanych przez nich zmian w budynku będącym przedmiotem darowizny po uzyskaniu przez nich tytułu własności, jako nieuzasadnione należy uznać powoływanie się przez pozwaną na, niekwestionowany zresztą, fakt pierwotnego wybudowania budynku na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego wieku.

Stąd też niezasadny jest zarzut apelacji, dokonania przez biegłą wyliczeń z pominięciem regulacji zawartej w paragrafie 16 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia nakazującej wzięcie pod uwagę stopnia zużycia budynku w przypadku, gdy jest on starszy niż 30 lat. W sprawie nie zaszła bowiem przesłanka do zastosowania powyższej regulacji OWU.

Odnosząc się do zarzutu, że biegła A. G. dokonała ustaleń w zakresie dotyczącym braku możliwości odbudowy przedmiotowego budynku stojących w sprzeczności wewnętrznej oraz w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, stwierdzić należy, że jest on oczywiście niezasadny.

Przede wszystkim, w ocenie Sądu Apelacyjnego biegła A. G. nie miała możliwości wypowiedziania się na temat możliwości zamieszkania przez powodów w spalonym budynku oraz opłacalności jego remontu, do czego zobowiązał biegłą Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 3 stycznia 2018 r. Należy bowiem mieć na uwadze, że Decyzja nr (...) z dnia 8 maja 2014 r. wydana przez (...)Inspektora Nadzoru Budowlanego (...) nakazywała powodom rozbiórkę przedmiotowego budynku i uporządkowanie terenu.

Decyzja ta została wydana w oparciu o ekspertyzę Z. S. na okoliczność stanu technicznego budynku powodów oraz oceny możliwości dokonania jego remontu. Zatem należy przyjąć, że decyzja administracyjna przesądziła już kwestię opłacalności wykonania remontu budynku, co powoduje bezzasadność formułowania do biegłej tezy dowodowej obejmującej powyższe kwestie.

Powodowie mieli obowiązek zastosowania się do nakazu rozbiórki i poinformowania wydającego decyzję o jego wykonaniu.

Mając powyższe na uwadze, kontestowanie przez pozwaną wniosków opinii A. G. w zakresie, w jakim zbieżne są one z decyzją administracyjną, są całkowicie niezasadne.

Wbrew twierdzeniom pozwanej zawartym w apelacji powodowie podjęli wszystkie możliwe działania w celu zminimalizowania szkody. Zarzut ten jest tak ogólnikowo sformułowany, że w zasadzie wystarczające jest stwierdzenie, że pozwana, zdaje się łączy podjęcie czynności we właściwym czasie z ich skutecznością. Taki pogląd jest błędny. Sąd Okręgowy słusznie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, powołując się w tym zakresie na opinię biegłej, że mimo podjęcia przez powodów czynności zmierzających do osuszenia budynku, nie osiągnięto zamierzonego efektu. Jak stwierdziła biegła A. G. w czasie składania ustnych wyjaśnień do opinii, nie samo nasiąknięcie ścian i stropów wodą w czasie akcji gaśniczej było powodem pogorszenia stanu budynku, a ujemne temperatury zewnętrzne, powodujące z jednej strony niemożność odparowania wody, a co za tym idzie osuszenia tych części budynku, a z drugiej zwiększenie objętości wody w nasiąkniętych elementach. Trudno zarzucić biegłej oraz sądowi pierwszej instancji popadanie w sprzeczność w tym zakresie, bowiem to pozwana wychodzi z błędnego założenia, że podjęte przez powodów działania winny odnieść skutek w postaci całkowitego osuszenia zalanych części budynku.

Nietrafne okazały się zarzuty apelacji naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego.

Odnośnie do zarzutu naruszenia art. 815§ 1 k.c. Sąd Apelacyjny zauważa, że wobec kwestionowania w tym zarzucie przez pozwaną wieku budynku, który uległ spaleni, aktualne pozostają argumenty podniesione powyżej, a odnoszące się do zarzutu naruszenia prawa procesowego.

Bezasadny jest też zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 824 ind. 1 k.p.c. Biegła A. G., której opinia stała się podstawą dokonanych ustaleń i w konsekwencji rozstrzygnięcia wskazała, że całkowity koszt odbudowy budynku do stanu sprzed pożaru wynosi 544.253,53 zł, nie sposób jest zatem przyjąć, że kwota zasądzona zaskarżonym wyrokiem wraz z kwotą wypłaconą powodom w toku postępowania likwidacyjnego, a łącznie stanowiąca kwotę, na jaką opiewała polisa ubezpieczeniowa, przekracza wartość poniesionej szkody. Powodowie ponieśli szkodę całkowitą, konsekwencją bowiem pożaru była konieczność rozebrania budynku.

***Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.***

\